

Rzeszów, 15 marca 2012 r.

**Szanowna Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu RP
Warszawa**

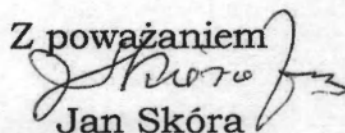
Szanowna Pani Marszałek,

Zwracam się do Pani jako wieloletni działkowiec, członek Polskiego Związku Działkowców, z prośbą o wyjaśnienie przyczyn braku Pani odpowiedzi na list wysłany przez IX Krajowy Zjazd Delegatów PZD dotyczący przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Z wielkim niepokojem obserwuję ostatnie wydarzenia toczące się wokół ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Nie do przyjęcia jest fakt, że rzekomo w imię poszanowania prawa, zamierza się wprowadzić bezprawie i niesprawiedliwość. Próbuje się pozbawić działkowców wielu praw gwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych, po to tylko, aby uzyskać niczym nie skrzepowany dostęp do atrakcyjnych terenów ogrodów działkowych.

Ogrody działkowe powstawały na gruntach zdegradowanych i nieużytkach, nikomu do niczego niepotrzebnych. Żmudna praca działkowców przekształciła te tereny w oazy zieleni, niemal wzorcowo zagospodarowane. Dopiero teraz stały się łakomym kąskiem dla różnego rodzaju domorosłych biznesmenów, chcących się szybko i łatwo wzbogacić. W świecie drapieżnego biznesu nie ma miejsca dla działkowców, którzy nie mają takiej siły przebicia jak górnicy, hutnicy, lekarze, czy inne grupy zawodowe potrafiące skutecznie wywalczyć swoje prawa. Czy organy państwa prawa, w którym podobno żyjemy, nie powinny wziąć w obronę właśnie tych słabszych ?

Uważam, że głos jednej z najważniejszych osób w państwie, powinien być szanowany i wzięty pod uwagę bez zbędnych dyskusji. Dlatego też oczekuję, że podejmie Pani zdecydowane kroki w celu obrony polskich działkowców, gdyż decyzja o likwidacji ogrodów działkowych nie zostanie tak łatwo i szybko wybaczona.

Z poważaniem

Jan Skóra

Działkowiec, członek PZD